

ROMAN WITOLD INGARDEN

LWOWSKIE WYKŁADY
O *KRYTYCYZMIE* KANTA
Z ROKU AKADEMICKIEGO
1935/1936

Wykłady z manuskryptu przeczytali, przepisali,
poprawili i opracowali, wstępem
oraz komentarzami opatrzyli
RADOSŁAW KULINIAK i MARIUSZ PANDURA

Kęty 2021
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

Roman Witold Ingarden, *Lwowskie wykłady o Krytycyzmie Kanta z roku akademickiego 1935/1936*

© 2021 by Spadkobiercy R. W. Ingardena

© 2021 by Radosław Kuliniak and Mariusz Pandura

© 2021 by Wydawnictwo Marek Derewiecki

Wydanie pierwsze

Recenzenci: prof. dr hab. Tomasz Kupś

prof. dr hab. Mirosław Żelazny

Redakcja naukowa, korekta i indeks nazwisk: Maria Urbańska-Bożek

Skład tekstu i projekt okładki: Łukasz Derewiecki

Druk i oprawa: Drukarnia Wielkopolska Sp. z o. o.

ul. Dziewińska 41,

60-178 Poznań

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Uniwersytet Wrocławski

Publikacja powstała w ramach badań prowadzonych w Centrum Badawczym Ingarden przy Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-66941-02-1

WYDAWNICTWO MAREK DEREWIECKI

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax (33) 8454149, 603931607

e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl

Księgarnia: www.derewiecki.pl

Dystrybucja: tel. 502637305

SPIS TREŚCI

Wstęp – R. Kuliniak i M. Pandura	7
--	---

ROMAN WITOLD INGARDEN NA TROPACH FILOZOFII IMMANUELA KANTA

Wprowadzenie	13
Rozdział pierwszy. Młodzieńcze fascynacje Kantem i Bergsonem	30
Rozdział drugi. Z Kantem do Getyngi na studia u Edmunda Husserla	42
Rozdział trzeci. Edmunda Husserla wykłady akademickie z filozofii Kanta	55
Rozdział czwarty. Kantowskich „wspomnień czar”	65
Rozdział piąty. Tym razem o Kancie we Lwowie	75
Rozdział szósty. Kant politycznie uwikłany	90
Zakończenie	144

ROMAN WITOLD INGARDEN *KRYTYCYZM KANTA*

Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie
w roku akademickim 1935/1936

CZĘŚĆ PIERWSZA

Wykłady od 7 października 1935 roku do 2 grudnia 1935 roku
Przepisał z notatek filozofa Jerzy Ingarden

Wykład pierwszy z 7 października 1935 roku	151
Wykład drugi z 14 października 1935 roku	156
Wykład trzeci z 21 października 1935 roku	159
Wykład czwarty z 28 października 1935 roku	173
Wykład piąty z 5 listopada 1935 roku	180

Wykład szósty z 12 listopada 1935 roku	186
Wykład siódmy z 19 listopada 1935 roku	194
Wykład ósmy z 25 listopada 1935 roku	200
Wykład dziewiąty z 2 grudnia 1935 roku	219

CZĘŚĆ DRUGA

Wykłady od 10 grudnia 1935 roku do 16 marca 1936 roku

Redakcja z notatek Władysława Bednarowskiego i Ireny Krzemickiej-Krońskiej

Przepisała ponownie i uzupełniła całość Irena Krzemicka-Krońska

Wykład dziesiąty z 10 grudnia 1935 roku	227
Wykład jedenasty 13 stycznia 1936 roku	230
Wykład dwunasty z 21 stycznia 1936 roku	237
Wykład trzynasty z 3 lutego 1936 roku	241
Wykład czternasty z 4 lutego 1936 roku	245
Wykład piętnasty z 10 lutego 1936 roku	252
Wykład szesnasty z 11 lutego 1936 roku	261
Wykład siedemnasty z 17 lutego 1936 roku	264
Wykład osiemnasty z 18 lutego 1936 roku	270
Wykład dziewiętnasty z 2 marca 1936 roku	274
Wykład dwudziesty z 3 marca 1936 roku	280
Wykład dwudziesty pierwszy z 16 marca 1936 roku	286
Przypisy i komentarze	294
Indeks nazwisk	337

My nie umrzemy nigdy (...) Umiera tylko czas. Przeklęty czas (...)

Erich Maria Remarque

*Pamięci naszych przyjaciół:
kantysty – Andrzeja Lorenza i neokantysty – Andrzeja J. Norasa*

WSTĘP

Dorobek naukowy Romana Witolda Ingardena, mimo upływu pięćdziesięciu długich lat od nagłej śmierci filozofa, pozostaje nadal niewystarczająco zbadany. Archiwa wciąż odkrywają nowe zasoby. Najlepszym tego przykładem są odnalezione przez nas wykłady lwowskie filozofa, poświęcone *Krytycyzmowi Kanta*. Ingarden wygłosił je w roku akademickim 1935/1936. Podjął w nich temat trudny, związany z rozpoznaniem głównych znamion Kantowskiej filozofii. Akcent położył na obszar epistemologii, w którym Kant, w swoim czasie, dokonał najwięcej. Ostatecznie, miało pozwolić mu to na poprowadzenie kolejnych zajęć na lwowskiej filozofii, tym razem z neokantyzmu. Ingarden chciał, aby doszły one do skutku pod koniec letniego semestru 1936 roku oraz były kontynuowane w nowym roku akademickim 1936/1937. Filozof, ostatecznie jednak, zrezygnował z tych zajęć. W tym czasie zajął się badaniami estetycznymi, a następnie filozofią Arystotelesa, gdzie na seminarium filozoficznym czytał i tłumaczył partie z jego *Metafizyki*.

Po wykładach Ingardena z *Krytycyzmu Kanta* pozostały obszerne notatki. Podczas wakacji w 1938 roku, na rok przed wybuchem II wojny światowej, postanowił zająć się nimi syn filozofa Jerzy Ingarden. Większość wolnego czasu od zajęć gimnazjalnych poświęcił na ich uporządkowanie. W porozumieniu z ojcem postanowił przepisać jego wykłady o Kancie na maszynie. Nie była to rzecz łatwa, albowiem Ingarden sporządzał wszelkie notatki pismem trudnym do odczytania. Całe przedsięwzięcie rozwijało się początkowo dość sprawnie. Jerzy Ingarden przepisał część notatek ojca, uwzględniając cały okres filozofii przedkrytycznej Kanta oraz omówienie „Wstępu” i „Estetyki transcendentalnej”. Jesienią syn filozofa prace przerwał. Obiecał jednak ojcu, że wróci do nich. Niestety, tak się nie stało.

Zgromadzony przez Jerzego Ingardena materiał przekazany został po jakimś czasie, najprawdopodobniej jeszcze jesienią 1938 roku, uczennicy filozofa Irenie Krzemickiej (po mężu Krońska). Notatki Jerzego Ingardena miały ją zachęcić do podjęcia dalszych prac nad odtworzeniem całości wykładu. Dodatkowo Krzemicka-Krońska posiadała własne adnotacje i zapiski przekazane jej przez asystenta filozofa – Władysława Bednarowskiego. Oboje należeli wówczas do wyróżniających się uczestników seminariów lwowskich

Ingardena. Jesienią 1938 roku Krzemicka-Krońska, po dokonaniu licznych poprawek i uzupełnień, podarowała wreszcie gotowy manuskrypt filozofowi.

Notatki Krzemickiej-Krońskiej i Bednarowskiego zostały dołączone do tych spisanych przez syna filozofa. Początkowe partie wykładu, opracowane przez Jerzego Ingardena, nie zostały ponumerowane. Nie podzielił on również wykładów ojca według dat ich wygłaszania, jak uczyniła to Krzemicka-Krońska. Dlatego zdecydowaliśmy się wprowadzić do części spisanej przez syna filozofa stosowny podział. Wynika on zarówno z samej treści, jak i z ustaleń odnoszących się do kalendarza przeprowadzonych spotkań seminaryjnych. Razem z uzupełnieniami i drugą częścią, odtworzoną przez Krzemicką-Krońską, otrzymaliśmy dwadzieścia jeden wykładów Ingardena (swoiste „oczko”). Poza tym, odczyty filozofa wymagały od nas ponownego przepisania oraz sprawdzenia zgodności cytatów z oryginałem prac Kanta. W wielu miejscach dokonujemy niezbędnych korekt. Poprawiamy głównie starą polszczyznę. Nie naruszamy zaś struktury wykładów. Uznaliśmy, że powinny one być przedstawione w takiej formie, w jakiej zostały przygotowane przez Jerzego Ingardena i Krzemicką-Krońską. Mając to na uwadze, nie poprawiamy terminologii Kantowskiej, którą stosował Ingarden. Zdajemy sobie sprawę z tego, że terminologia ta jest niezgodna z jego, Ingardena, późniejszym tłumaczeniem *Krytyki czystego rozumu* i proponowaną reformą ujednolicenia terminologii we wszystkich tłumaczonych wówczas dziełach Kanta. Pozostawiamy pierwotną treść Ingardenowskiego wykładu bez zmian, albowiem powstał on w trakcie ustaleń dokonywanych przez Piotra Chmielowskiego. Wówczas obowiązywała terminologia, którą tenże zaproponował we własnym tłumaczeniu *Krytyki czystego rozumu*. Trudno oczywiście podejrzewać Ingardena o to, że swój wykład oparł na tłumaczeniu Chmielowskiego. Filozof korzystał z oryginałów wydania pierwszego z 1781 roku („A”), a przede wszystkim z wydania drugiego z 1787 roku („B”). Na podstawie tego ostatniego powstał zarówno przedwojenny przekład Chmielowskiego, jak i powojenne dokonanie Ingardena. Poza tym, filozof, przygotowując swój wykład, podporządkował się ustaleniom Chmielowskiego. Pozostawiamy zatem starą, polską terminologię z tego przekładu. W ten oto sposób, świadomie prowokujemy konfrontację wykładu Ingardena z jego późniejszym przekładem dzieła Kanta. Czynimy to, aby pokazać, na czym polegała ewolucja w jego rozumieniu filozofii Kanta. Dodajmy, że Ingarden po II wojnie światowej, czyniąc przekład *Krytyki czystego rozumu*, zaproponował reformę terminologii Kantowskiej, stoso-

wanej w przekładach jego dzieł. Dziś wiemy, że nie została ona przyjęta przez oportunistycznie nastawione do niego władze Redakcji „Biblioteki Klasyków Filozofii”. Sprzeciw wobec zamierzeń Ingardena, jak się o tym przekonamy, wyrazili zarówno jego lwowscy koledzy, jak i grono będących u władzy komunistów i marksistów. Nie pozwolono Ingardenowi zamieścić w jego przekładzie Kanta stosownego i obszernego „Dodatku” na ten temat¹. Niemniej jednak zachował się on w rękopisie, który wówczas sporządził, a później przepisała go częściowo na maszynie Danuta Gierulanka.

Zastosowanie do wykładów Ingardena znacznie późniejszego tłumaczenia *Krytyki czystego rozumu* ma też inne racje. Ingarden, jak wiemy, tłumacząc dzieło Kanta, z dużym szacunkiem i estymą odnosił się do wcześniejszego przekładu Chmielowskiego². Niemniej jednak zarówno w wykładzie, jak i przy dokonywaniu tłumaczenia, towarzyszył mu on jedynie okazjonalnie. W tym względzie, jak wspomnieliśmy, filozof uszanował tradycję terminologiczną, którą wprowadził Chmielowski. Podporządkował się jej bez większych oporów i zastrzeżeń, a w swoim powojennym tłumaczeniu starał się z Chmielowskim polemizować w komentarzach. Oznacza to, że Ingarden w czasie, gdy zajmował się Kantem, myślał o jego filozofii w sposób krytyczny. Nigdy też nie przechodził wobec problemów poruszanych przez filozofa z Królewca obojętnie, bez koniecznego zaangażowania. Czytając jego wykłady, jak i przekład *Krytyki czystego rozumu*, obcujemy z pracą najwyższej jakości. I choć wiele miejsc budzi nadal wątpliwości, to wiemy, że swoje decyzje polski fenomenolog konsultował albo z rzeszą filologów, albo z bliskimi mu filozofami. Ogromną rolę przy powstawaniu przekładu Ingardena odegrała, przede wszystkim, Izydora Dąmbska. To ona była pierwszą jego czytelniczką i korektorką. Ingarden znalazł w niej nie tylko oddanego sprawie przyjaciela, lecz, nade wszystko, kompetentnego naukowca.

¹ Zob. R. W. Ingarden, *Uwagi w sprawie polskiej terminologii dla tłumaczenia Krytyki czystego rozumu Kanta*, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, maszynopis, k. 27 + rękopis k. 23, j. 27, a także tegoż, *Polska terminologia filozoficzna do Kanta (fragment)*, (mikrofilm, 51 klatek), Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Lp. 7, teczek 27.

² I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przełożył z oryginału P. Chmielowski, pod redakcją naukową H. Struvego z dodaniem „Wstępu” i „Objaśnień tłumacza” oraz „Skorowidzu nazwisk” i „Wyrazów naukowych”, Warszawa: Księgarnia E. Wende i Sp., Wydanie z zapomogi Kasy Pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia Dra Józefa Mianowskiego, 1904.

Przygotowując do druku wykłady z *Krytycyzmu Kanta* doszliśmy do wniosku, że warto polskiemu czytelnikowi pokazać drogę Ingardena do zrozumienia pism niemieckiego filozofa. W tym względzie uczyniliśmy stosowne „Wprowadzenie”. Naszym zdaniem, wykłady Ingardena stanowią przykład, jak należy zajmować się filozofią autora *Krytyki czystego rozumu*. Mimo upływu czasu stanowią godny odnotowania wzór do naśladowania. Ingarden, przygotowując swoje dwadzieścia jeden odczytów, prezentuje się jako filozof każdorazowo doskonale przygotowany do zajęć, jak i do lektury *Krytyki czystego rozumu*. Przypomina swoim zaangażowaniem w wykład filozofii Kanta zarówno Edmunda Husserla, jak i Adolfa Reinacha, zachowując przy tym własną oryginalność. Ulega, jak każdy, urokowi dzieła królewieckiego myśliciela, o czym pisał Bolesław Miciński:

Człowiek, twórca rzeczywistości zjawiskowej, [który] z reguły odnajduje w sobie – podobnie jak Schopenhauer – tajemniczą *Ding an sich*, a leżącą pod nogami dolina Izery, połyskujące skręty rzeki, obłoki i góry – to świat nie tylko zorganizowany, lecz i stworzony przez człowieka. I dlatego tak trudno uwolnić się od pokus kantyizmu, jeśli się już raz spojrzano na świat oczyma Kanta, a nie świętego Franciszka. Na stronicach *Krytyki* krążą znaki zodiaku, krążą blaski i cienie; drzewa rosną, obłoki płyną i wody – poza ekranem schną łóżyska rzek i próchnieją drzewa: rzeczywistość skazana jest na śmierć. A on zagłębiony w fotelu patrzy na ruiny zamku królewieckiego, na smukłe topole, na bezładne obłoki: wie, że gasną światła, że rozsypują się ruiny królewieckiego zamku i schną topole – wie, że zostały tylko jego dłonie pomnożone przez dłonie tych, którzy przewracają stronicę *Krytyki czystego rozumu*. Suche, starcze dłonie zasłaniają świat zieloną jedwabną firanką, zawieszoną nad oknem skromnego gabinetu³.

Radostaw Kuliniak i Mariusz Pandura

Wrocław

styczeń 2019–listopad 2020

³ B. Miciński, *Portret Kanta*, w: tegoż, *Portret Kanta i trzy essey o wojnie*, Rzym 1947, s. 69 [= B. Miciński, *Portret Kanta*, „Znak” 1947, nr 3 (6), s. 647]. Tekst został napisany przez Bolesława Micińskiego, ucznia Władysława Tatarkiewicza, 15 grudnia 1941 roku na emigracji w Bouquéron i opublikowany, pośmiertnie, po wojnie.